

Prometeusz



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Prometeusz¹

Ogniu ty, co tam w ziemi wnętrzościach, głęboko,
Wresz, huczysz i potrząsasz kamienną opoką:
Ty potęgo straszliwa, wstań! Rwij ziemi łono,
Z rozdartych jej wnętrzości ruń lawą czerwoną,
Tocz odmęty płomienne² na skorupę ziemną,
I wszystko, wszystko, wszystko niech ginie wraz ze mną!
Oto do przykutego do tej twardej skały,
Tam z dołu, tam z daleka, płyną ludzkie jęki,
Ryczące, jak wezbranych oceanów wały³!
Biada! Biada!... Gdzież nie ma nieszczęścia i męki?
Kędyż⁴ nie dostało⁵ zło? Z jakiejże strony
Nie wydziera się w niebo głos bólu szalony?
Biada! Biada!... Otom ja, w gryzącym łańcuchu,
Ja, głodny i spragniony, bez woli, bez ruchu,
Z poszarpanym przez sępa boki i wątroba,
Trawiony najstraszniejszą ze wszystkich chorobą:
Rozpaczą beznadziejną — — ja, co mym widokiem
Gwiazdy straszę na niebie świecące wysokiem,
Ja, nędzarz, od którego nawet huragany
Uciekają, na Kaukaz kiedy się zapędzą;
Ja, wszystkim okropnościom na pastwę wydany;
Ja, jak słońce światłością, otoczony nędzą:
Otom jest cierpień ludzkich wcielonym obrazem....
Biada! Biada!... O matko rodzicielko, ziemio,
Wzbudź te ognie, te żary, co w twym wnętrzu drzemią,
Niech runą — — i uczynią cię wodą i głazem!...
Jak tygrys, co ukryty w nadwodnej komyszy⁶,
Czyhając na gazele, krwią i mordem dyszy:
Tak nieszczęście na ludzi czyha niestrudzenie
Wiecznie, wszędzie — — przemocne tak chce Przeznaczenie.
Dziś, gdy wiem, co jest cała, straszna niemoc woli,
Gdy każdy atom ciała i ducha mnie boli,
Od wieków na tej skale cierpiący samotnie,
Współczuję dziś z człowiekiem, o! lepiej⁷ stokrotnie,
Niżem współczuł, gdym ogień z nieba dlań wykradał —
I gdybym dziś wszechmocą Przeznaczenia władał,

Ogień

Cierpienie

Śmierć

¹*Prometeusz* — postać z mitologii greckiej, według której stworzył on człowieka, lepiąc go z gliny zmieszanej ze łzami, a następnie, wbrew woli bogów, obawiających się buntu ludzi podobnego do wcześniejszego buntu Tytanów, podarował ludziom ogień. Za karę został przykuty do skał Kaukazu, gdzie sęp wyjadał mu codziennie odrastającą wątrobę. [przypis edytorski]

²*odmęty płomienne* — tu: lawa. [przypis edytorski]

³*wały* (daw.) — fale. [przypis edytorski]

⁴*kędy* (daw.) — gdzie. [przypis edytorski]

⁵*dostać* — dojść, dotrzeć. [przypis edytorski]

⁶*komysze* (reg.) — zarośla znajdujące się na terenie podmokłym. [przypis edytorski]

⁷*lepiej* — tu: bardziej. [przypis edytorski]

Ze wszystkich szczęść najwyższe rzuciłbym ludzkości,
Nicestwiąc⁸ ją i grzebiąc na wieki w nicości!

⁸*nicestwić* — unicestwiać. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/prometeusz>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa-Kraków 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziół, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).